Wieża Obrabad

Widoczny od strony Kanału Mosińskiego malowniczy budynek z czerwonej cegły, z przylegającą do niego okrągłą wieżą to zbudowany w 1901 r. budynek dawnego sanatorium "Obrabad" stworzonego przez niemieckiego lekarza dr Arlta, działającego do wybuchu I wojny światowej. Kamienica znajduje się przy dzisiejszym Placu 20 Października 16. Wieżyczka powstała na samym początku ubiegłego wieku jako element sanatorium „Obrabad” z niem. „obrzańskie kąpiele” lub „obrzańskie łaźnie”. W sanatorium kuracjusze zażywali m.in. wodnych kąpieli, a budynek jako jedyny w mieście posiadał bieżącą wodę z kranu – na potrzeby łaźni. We wnętrzu na jej szczyt prowadziły kręcone schody. Tymi schodami udawali się na górę kuracjusze, by zażywać kąpieli słonecznych. Na jej odkrytym szczycie znajdowały się stanowiska do „łapania” leczniczych promieni słońca. Taka była główna funkcja wieżyczki. W sanatoryjnym budynku mieściła się także restauracja, a na jego zapleczu – ogród. Mosina nie stała się jednak kurortem, z racji na większą popularność pobliskiego sanatorium w Ludwikowie.

WIEŻA I SANATORIUM OBRABAD

Autor: Joanna Nowaczyk

Neogotycka wieżyczka z 1901 r. wyrasta z oficyny budynku nr 16 na mosińskim rynku. Jest dobrze widoczna od strony Kanału Mosińskiego i powszechnie nazywa się ją wieżą ciśnień. Nigdy jednak nie pełniła ona funkcji wieży ciśnień, takiej jak wieże w Kościanie, Śremie, czy Buku. Na stacjach kolejowych wieża ciśnień była używana do zasilania parowozów. Wieże miejskie związane były ściśle z budową sieci wodociągowej dla miast, tymczasem w Mosinie, wodociąg rozpoczęto budować dopiero w latach 60. XX w.

Mosińska wieżyczka powstała jako element sanatorium „Obrabad” zbudowanego na początku ubiegłego stulecia przez niemieckiego lekarza o nazwisku Arlt. „Obrabad” w języku niemieckim, znaczy „obrzańskie kąpiele” lub „obrzańskie łaźnie”, bo Mosina leży nad rzeczką Samicą, która wraz z Kanałem Mosińskim stanowi część systemu kanałów obrzańskich. Te z kolei, łączą Wartę z Obrą.

W sanatorium doktora Arlta kuracjusze zażywali m.in. wodnych kąpieli, a budynek jako jedyny w mieście posiadał bieżącą wodę z kranu na potrzeby łaźni. Dlatego też w wieżyczce mieścić się miał zbiornik wody zapewniający „ciśnienie w rurach”. Zbiornik musiał być jednak niewielkich rozmiarów, bo wieżyczka w swojej górnej części nie jest poszerzona tak jak klasyczne wieże ciśnień. We wnętrzu na jej szczyt prowadziły kręcone schody, które zabierały sporo miejsca. Tymi schodami udawali się na górę kuracjusze, by zażywać innych kąpieli – kąpieli słonecznych. Na jej odkrytym szczycie znajdowały się stanowiska do „łapania” leczniczych promieni słońca. Taka była główna funkcja wieżyczki. W sanatoryjnym budynku mieściła się także restauracja, a na jego zapleczu – ogród. Mosina nie stała się jednak kurortem, z racji na większą popularność pobliskiego sanatorium w Ludwikowie. Sanatorium „Obrabad” działało do wybuchu I wojny światowej. Później w budynku wraz z wieżą, znajdowały się mieszkania, które do połowy lat 60., jako nieliczne miały bieżącą wodę. Reszta miasta, do połowy lat 60. korzystała z okolicznych pomp i domowych hydroforów.

Źródło: http://www.zolnierzewolnosci.pl/portal/pl/Wieza_cisniem_i_sanatorium_obrabad.html